

Lobby bankowe nie odpuszcza



Sektor bankowy w Polsce zachowuje się jak Imperium z Gwiezdnych Wojen. Jest całkowicie przekonany o swojej sile i bezkarności, twardo broni zdobytych ze złamaniem prawa zysków. I dlatego rozpoczął kolejną krucjatę przeciwko ustawie, która tak naprawdę ratuje banki, a nie klientów. Widać w opinii sektora ratuje za mało.

Chociaż uchwalona przez sejm ustawa o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych jest pod wieloma względami korzystna do banków (np. przewalutowanie hipotecznych kredytów walutowych następowaloby po kursie z dnia sporządzenia umowy restrukturyzacyjnej) uznały one, że uzyskały za mało. Stąd zgłoszone przez prezesa Związku Banków Polskich Krzysztofa Pietraszkiewicza uwagi do ustawy. Pierwsza wprowadza kryterium dochodowe - przewalutowanie i umorzenie części długu miałoby dotyczyć tylko osób najgorzej sytuowanych. Kolejna umożliwi przewalutowanie tylko posiadaczom mieszkań do 73 m. kw. (to mniej niż zakładał pierwotnie projekt ustawy). ZBP chce również, by NBP zobowiązał się do pomocy bankom, gdyby miały kłopoty z pokryciem kosztów przewalutowania. - Trzeba stworzyć rozwiązanie pozwalające na działanie NBP nie tylko w sytuacji kryzysowej. Na to zwracaliśmy wcześniej uwagę i będziemy o to nadal wносить - mówi prezes ZBP. Banki chcą również gwarantowanych 90 dni na odpowiedź, czy w konkretnym przypadku przewalutowanie jest możliwe. Ma to dać im czas na wycenę nieruchomości i sprawdzenie pozostałych kryteriów, w tym dochodowych.

- Przestańmy udawać, że wszystko w obszarze kredytów walutowych są w stanie załatwić same banki i ich klienci. I że to wszystko wina banków (...) Apeluję do tych polityków, którzy napuszczają społeczeństwo na sektor bankowy i proponują, w gorszący sposób, rozwiązania nieodpowiedzialne, destabilizujące system finansowy i generujące wielomiliardowe straty, by odpuścili sobie drwienie z powagi sytuacji i igranie z ogniem. (...) Nie mogliśmy, nie możemy i nie weźmiemy odpowiedzialności za wywołanie kryzysu finansowego w Polsce, w sytuacji gdy można go, przy niewielkim wysiłku i woli porozumienia, z powodzeniem uniknąć - grzmi prezes Pietraszkiewicz.

Według ZBP ustawa ograniczy akcję kredytową o 150 mld zł, zdaniem KNF straty banków wyniosą 22 mld zł., a NBP szacuje, że budżet państwa straci w postaci niższych podatków od sektora 4 mld zł. - Komitet Stabilności Finansowej negatywnie ocenił ustawę o frankowiczach i uznał, że stanowi ona zagrożenie dla stabilności finansowej państwa - powiedział mediom minister finansów Mateusz Szczurek.

Tymczasem dochód banków rocznie wynosi 15-16 mld zł, a w ciągu ostatnich pięciu lat zarobiły na czysto prawie 70 mld zł., z czego dużą część na toksycznych produktach pochodnych.

Michał Miłoś

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" 35/2015